



Sygn. akt I UK 246/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania M.N.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Łodzi

o wysokość kapitału początkowego - wysokość emerytury,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 14 listopada 2019 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 25 stycznia 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

1) oddala skargę kasacyjną,

**2) nie obciąża ubezpieczonej kosztami postępowania
kasacyjnego organu rentowego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ł. wyrokiem z dnia 31 stycznia 2017 r., zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. z dnia 25 sierpnia 2015 r. i ustalił dla ubezpieczonej M.N. wartość kapitału początkowego na dzień 1 stycznia 1999 r. w kwocie 92.204,53 zł, a także

zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. z dnia 27 sierpnia 2015 r. w ten sposób, że przeliczył emeryturę należną ubezpieczonej od dnia 1 maja 2015 r., przyjmując do jej obliczenia wartość kapitału początkowego w wysokości 92.204,53 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczona, urodzona w dniu [...]1954 r., w dniu [...]1978 r. urodziła syna. Od dnia 29 marca 1980 r. pobierała zaś rentę z tytułu niezdolności do pracy, której wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wynosił 61,99%. W trakcie pobierania renty ubezpieczona była wielokrotnie zatrudniana w zakładach pracy chronionej na podstawie umowy o pracę lub zlecenia. W okresach od dnia 21 czerwca 1982 r. do dnia 30 lipca 1983 r. i od dnia 29 stycznia 1985 r. do dnia 30 czerwca 1992 r. pracowała na 1/4 etatu w Spółdzielni I. jako maszynistka. Zakład ten odprowadzał składki na ubezpieczenie i wymienione okresy zostały uwzględnione przez organ rentowy do okresów składkowych. W dniu 17 października 1987 r. ubezpieczona urodziła córkę (niepełnosprawną) i z tego tytułu od dnia 16 kwietnia 1988 r. do dnia 30 czerwca 1992 r. korzystała z urlopu wychowawczego. W dniu 17 marca 2015 r. ubezpieczona wystąpiła o przyznanie emerytury. Organ rentowy decyzją z dnia 25 marca 2015 r. ustalił dla ubezpieczonej wartość kapitału początkowego na dzień 1 stycznia 1999 r. Do ustalenia podstawy wymiaru kapitału początkowego organ ten przyjął podstawę wymiaru renty 61,99%, a do ustalenia wartości kapitału uwzględnił 12 lat, 4 miesiące i 2 dni okresów składkowych (148 miesięcy) oraz 8 lat, 3 miesiące i 27 dni (99 miesięcy) okresów nieskładkowych, obejmujących 4 lata, 4 miesiące i 19 dni, a po ograniczeniu do 1/3 okresów składkowych - 4 lata, 1 miesiąc i 12 dni oraz 4 lata, 2 miesiące i 15 dni okresów opieki nad dziećmi. Obliczony przy uwzględnieniu tych wielkości współczynnik proporcjonalny wyniósł 80,62%, wysokość 24% kwoty bazowej - 293,01 zł, a średnie dalsze trwanie życia - 209 miesięcy. Kapitał początkowy ustalony na 1 stycznia 1999 r. wyniósł w związku z tym 83.867,52 zł. Na tej podstawie organ rentowy decyzją zaliczkową z dnia 30 marca 2015 r. przyznał ubezpieczonej emeryturę na podstawie art. 24 ustawy o emeryturach i rentach od dnia 27 marca 2015 r. Emerytura została obliczona na podstawie art. 26 powołanej ustawy z uwzględnieniem kwoty składek zaewidencjonowanych na koncie z waloryzacją (27.290,49 zł) i kwoty zwaloryzowanego kapitału

początkowego (267.216,84 zł) oraz średniego dalszego trwania życia. Wyniosła kwotę 1.171,94 zł.

Sąd pierwszej instancji ustalił ponadto, że ubezpieczona w dniu 29 maja 2015 r. wystąpiła o przeliczenie kapitału początkowego i emerytury w związku ze zmianą przepisów wprowadzonych ustawą z dnia 5 marca 2015 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach, polegającą na dodaniu art. 174 ust. 2a. Po rozpoznaniu tego wniosku organ rentowy decyzją z dnia 25 sierpnia 2015 r. ponownie ustalił dla ubezpieczonej wartość kapitału początkowego i uwzględnił łącznie 12 lat, 4 miesiące i 2 dni okresów składkowych oraz tylko 6 miesięcy i 2 dni okresów opieki nad dzieckiem (od dnia 1 grudnia 1978 r. do dnia 2 czerwca 1979 r.), przeliczając je na podstawie art. 174 ust. 2a ustawy emerytalnej, to jest z uwzględnieniem przelicznika 1,3% za każdy rok. Ponownie ustalona wartość kapitału początkowego wyniosła 65.228,90 zł. Decyzją z dnia 27 sierpnia 2015 r. organ przeliczył z kolei wysokość należnej ubezpieczonej emerytury od 1 października 2015 r. (najbliższego terminu płatności) z uwzględnieniem kwoty składek zaewidencjonowanych na koncie z waloryzacją (27.290,49 zł) i kwoty zwaloryzowanego kapitału początkowego (207.830,91 zł) oraz średniego dalszego trwania życia (251,30 miesięcy). Ustalona w ten sposób emerytura wyniosła 935,62 zł. Uległa ona obniżeniu w związku z korektą kapitału początkowego i obniżeniem stażu nieskładkowego z tytułu opieki nad dziećmi do 6 miesięcy i 2 dni, z uwagi na to, że nie było podstaw do zaliczenia do stażu okresu urlopu wychowawczego i opieki nad dziećmi przypadających w trakcie pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy.

Sąd Okręgowy ustalił również, że przy wzięciu pod uwagę przy ustaleniu wysokości kapitału początkowego wynagrodzeń uwzględnionych przez ZUS oraz okresu urlopu wychowawczego i opieki nad dziećmi w trakcie pobierania renty (8 lat, 6 miesięcy i 24 dni), a także wskaźniku 61,99%, kapitał początkowy wyniosłby na dzień 1 stycznia 1999 r. – 92.204,53 zł, a emerytura – 1.277,64 zł.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd Okręgowy uznał, że stanowisko organu rentowego co do braku podstaw do zaliczenia ubezpieczonej do okresów nieskładkowych okresu urlopu wychowawczego i opieki nad dziećmi w trakcie pobierania renty było niezasadne. Żaden przepis ustawy tego bowiem nie

zabrania, a korzystanie z opieki nad dziećmi i z urlopu wychowawczego wynikało z innego tytułu - zatrudnienia w zakładzie pracy chronionej, który udzielił tego urlopu i opłacał składki na ubezpieczenie. Z tych względów Sąd pierwszej instancji zmienił zaskarżone decyzje, przyjmując dodatkowo, że decyzje o przyznaniu ubezpieczonej prawa do emerytury i o ustaleniu kapitału początkowego były prawomocne, w związku z czym organ rentowy nie miał prawa obniżyć okresów nieskładkowych, a także obniżyć wysokości świadczenia, ponieważ po wydaniu prawomocnych decyzji nie zaistniały nowe okoliczności.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 25 stycznia 2018 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez organ rentowy od wyroku Sądu pierwszej instancji, zmienił ten wyrok i oddalił odwołania.

Sąd Apelacyjny przypomniał, że spór w niniejszej sprawie dotyczył jedynie naruszenia prawa materialnego i tutaj rację miał organ rentowy, podnosząc, że Sąd Okręgowy dokonał wadliwej subsumpcji ustalonego prawidłowo stanu faktycznego do obowiązujących przepisów ustawy emerytalnej, błędnie pomijając treść art. 7 pkt 5 tej ustawy.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że wykładnia powołanego przepisu była przedmiotem analizy w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 7 grudnia 2017 r., II UK 620/16 oraz w wyroku z dnia 23 sierpnia 2005 r., I UK 347/04 Sąd Najwyższy wyraził zaś pogląd, że okres sprawowania opieki nad dzieckiem do lat 4, przypadający w czasie korzystania z prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, nie jest okresem nieskładkowym w rozumieniu art. 7 pkt 5 ustawy emerytalnej. W uzasadnieniu wyroku z dnia 23 sierpnia 2005 r., I UK 347/04, zapadłym w zbliżonym stanie faktycznym, Sąd Najwyższy szczegółowo wyjaśnił też, że art. 7 wymienia w dwunastu punktach okresy nieskładkowe. Zarówno okresy składkowe, jak i nieskładkowe mogą zbiegać się z okresami pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy. W przypadku okresów składkowych jest to oczywiste, gdyż w tych okresach opłacane są składki na ubezpieczenie społeczne. Natomiast okresy nieskładkowe mogą przypadać w okresie pobierania renty, jeżeli nie wyłączają tego przepisy określające te okresy. Wyłączenia takie wymienione są w trzech punktach - 5, 6 i 7. Jednocześnie Sąd Najwyższy podkreślił, że sformułowanie zamieszczone w początkowej części tych przepisów („przypadające

przed dniem nabycia prawa do emerytury lub renty okresy”) w żaden sposób nie uprawnia do wniosku, że chodzi o okresy przypadające przed przyznaniem prawa do świadczenia, o które zainteresowany aktualnie się ubiega. Jest bowiem oczywiste, że wszystkie okresy zarówno składkowe, jak i nieskładkowe, niezbędne do spełnienia warunku posiadania wymaganego okresu uprawniającego do emerytury lub renty, muszą przypadać przed przyznaniem tego prawa. Wynika to z treści art. 100 ust. 1, który stanowi, że prawo do świadczeń powstaje z dniem spełnienia wszystkich warunków do przyznania tego prawa. Wszystkie okresy wymagane do nabycia prawa do emerytury ubiegający się o to świadczenie powinien wykazać we wniosku, a więc siłą rzeczy przypadają one przed przyznaniem prawa. Zastrzeżenie, że określone okresy muszą przypadać przed przyznaniem prawa do świadczenia jest zbyteczne i nie występuje ono w pozostałych punktach art. 7. Określony w punktach 5-7 warunek posiadania okresu opieki nad dzieckiem lub innym członkiem rodziny przed przyznaniem prawa do emerytury lub renty oznacza, że okresy przypadające po przyznaniu jednego z tych świadczeń, z którego uprawniony korzystał przed ubieganiem się o prawo do kolejnego świadczenia, nie są okresami nieskładkowymi. Okres sprawowania opieki nad dzieckiem do lat 4 przypadający w czasie korzystania z prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy nie jest więc okresem nieskładkowym w rozumieniu art. 7 pkt 5 ustawy. Wymienione w art. 7 okresy nieskładkowe są okresami niewykonywania pracy i niepodlegania ubezpieczeniu społecznemu z powodu przeszkód uniemożliwiających jakąkolwiek działalność, na przykład represji politycznych (pkt 4), nauki w szkole wyższej (pkt 9), dokształcania zawodowego lekarzy (pkt 10). Taką przeszkodą jest również sprawowanie opieki nad dzieckiem lub innym członkiem rodziny. Jednak w tym ostatnim przypadku ustawodawca uznał, że zarówno przy ustalaniu prawa do świadczeń jak i ich wysokości nie są uwzględniane okresy niewykonywania pracy, w których wypłacane były świadczenia z ubezpieczenia społecznego - emerytura lub renta - także w przypadku, gdy emeryt lub rencista opiekował się dzieckiem lub innym członkiem rodziny wymagającym opieki.

Uwzględniając przedstawione poglądy prawne, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że Sąd Okręgowy błędnie, z pominięciem treści art. 7 pkt 5 ustawy

emerytalnej, zaliczył ubezpieczonej do okresów nieskładkowych zarówno okres urlopu wychowawczego, jak i inne okresy sprawowania opieki nad małymi dziećmi po dacie przyznania jej prawa do renty inwalidzkiej II grupy, tj. po dniu 28 marca 1980 r. Dlatego treść zaskarżonych decyzji o ustaleniu kapitału początkowego z dnia 25 sierpnia 2015 r., w której do obliczenia wysokości kapitału uwzględniono w zakresie okresów nieskładkowych (długość okresów składkowych i pozostałe wielkości mające wpływ na wysokość kapitału nie były sporne) tylko okres urlopu bezpłatnego z tytułu opieki nad dzieckiem przypadający przed datą nabycia prawa do renty, tj. 6 miesięcy i 2 dni, od dnia 1 grudnia 1978 r. do dnia 2 czerwca 1979 r. z dodatkowym uwzględnieniem na wniosek ubezpieczonej obowiązujących przepisów - art. 174 ust. 2a ustawy emerytalnej (1,3% za każdy rok okresów nieskładkowych). W konsekwencji tego właściwie obliczono też wysokość emerytury w kolejnej zaskarżonej decyzji z dnia 27 sierpnia 2015 r.

Rozważając możliwość wzruszenia wadliwych, ale ostatecznych decyzji organu rentowego: z dnia 25 marca 2015 r. - ustalającej dla ubezpieczonej wartość kapitału początkowego na dzień 1 stycznia 1999 r. oraz decyzji zaliczkowej z dnia 30 marca 2015 r. i decyzji ostatecznej z dnia 3 kwietnia 2015 r., Sąd Apelacyjny przywołał treść art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania zaskarżonych decyzji. Sąd drugiej instancji zauważył ponadto, że w myśl obowiązującego od dnia 18 kwietnia 2017 r. art. 114 ust. 1 pkt 1 i 6, w sprawie zakończonej prawomocną decyzją organ rentowy, na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, uchyla lub zmienia decyzję i ponownie ustala prawo do świadczeń lub ich wysokość, jeżeli: po uprawomocnieniu się decyzji zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono nowe okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość; albo przyznanie świadczeń lub nieprawidłowe obliczenie ich wysokości nastąpiło na skutek błędu organu rentowego.

Odnosząc te regulacje do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny podkreślił, że postępowanie dotyczące przeliczenia kapitału początkowego i emerytury zostało zainicjowane wnioskiem ubezpieczonej z dnia 29 maja 2015 r., złożonym w związku ze zmianą przepisów wprowadzonych ustawą z dnia 5 marca 2015 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach, którą dodano do

ustawy art. 174 ust. 2a. Organ rentowy wydał więc zaskarżone decyzje na wniosek strony, który odnosił się konkretnie okresów nieskładkowych. Fakt, że w wyniku uwzględnienia wniosku strony o przeliczenie kapitału początkowego i emerytury doszło do prawidłowego, zgodnego ze stanem faktycznym i obowiązującymi przepisami ustawy o emeryturach i rentach z FUS ustalenia długości okresów nieskładkowych, co ostatecznie wpłynęło na obniżenie świadczenia, nie czynił zaskarżonych decyzji sprzecznymi z prawem, w szczególności nie pozostawały one bowiem w sprzeczności z powołanym art. 114 ust. 1 ustawy. Strona składająca wniosek o ponowne ustalenie wysokości świadczenia winna liczyć się z faktem, że w wyniku złożonego wniosku zostanie wydana decyzja zgodna ze stanem faktycznym oraz niesprzeczna z obowiązującym prawem.

Ubezpieczona M.N. wniosła do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 25 stycznia 2018 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu:

1. naruszenia przepisów prawa materialnego, to jest:
 1. art. 114 (zarówno w brzmieniu obowiązującym przed 18 kwietnia 2017 r., jak i po wejściu w życie nowelizacji) ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej jako ustawa emerytalna), przez niezastosowanie, bowiem Sąd drugiej instancji błędnie nie ustalił braku przesłanek do obniżenia z urzędu przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych kapitału początkowego i emerytury, i wyjścia przez organ rentowy poza granice wniosku ubezpieczonej, czym naruszył zasadę ochrony praw słuszenie nabytych, zasady pewności prawa i zasadę związania stanem prawnym wynikającym z prawomocnej decyzji administracyjnej - w sytuacji, gdy wniosek ubezpieczonej dotyczył przeliczenia okresów nieskładkowych - urlopu wychowawczego na chorą córkę według wskaźnika 1,3;
 2. art. 173 ust. 1 ustawy emerytalnej, przez niezastosowanie w przypadku ubezpieczonej, która urodzona po dniu 31 grudnia 1948 r., przed dniem wejścia w życie ustawy pracowała, miała opłacane przez pracodawcę jako pracownica składki na ubezpieczenie społeczne, na urlop wychowawczy

przeszła jako pracownica, a nie rencistka, a których to okresów nie uwzględniono przy ustalaniu kapitału początkowego;

3. art. 186 k.p., przez niezastosowanie w przypadku ubezpieczonej, która urodzona po dniu 31 grudnia 1948 r., miała opłacane przez pracodawcę jako pracownica składki na ubezpieczenie społeczne, na urlop wychowawczy przeszła jako pracownica, zatem miała prawo do urlopu wychowawczego - tak jak inne kobiety - pracownice, a którego to okresu urlopu wychowawczego, udzielonego przez pracodawcę, nie uwzględniono przy ustalaniu kapitału początkowego;
4. bezzasadne uznanie, że w przedmiotowej sprawie, w obowiązującym stanie prawnym w czasie wydawania decyzji, organ rentowy miał prawo zweryfikować poprawność wydanych wcześniej decyzji o zaliczeniu wnioskodawczyni okresu urlopu wychowawczego do okresów nieskładkowych, mimo że u podstaw działania nie legły podstawy z art. 114;
5. wyrażenie błędnego, niewynikającego z zebranego materiału dowodowego poglądu prawnego, że obie zaskarżone decyzje organu rentowego, zarówno dotycząca kapitału początkowego, jak i wysokości emerytury zostały wydane z rażącym naruszeniem przepisów prawa materialnego, albowiem nie uwzględniały treści art. 7 ustawy emerytalnej w sytuacji, gdy organ rentowy w decyzji dotyczącej kapitału początkowego jako podstawę prawną podawał całą ustawę emerytalną, podstawy prawne w kolejnych decyzjach kapitałowych i emerytalnych dotyczących wnioskodawczym były tożsame i w żaden sposób nie można wywnioskować, że zmiana decyzji była powiązana ze zmianą podstawy prawnej;
6. rażące naruszenie art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i wyrażonej w nim zasady równości wobec prawa, zgodnie z którą „wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny”, przez dyskryminowanie ubezpieczonej jako pracownika i jako matki, której choć

była zatrudniona na zasadzie umowy o pracę, miała opłacane przez płatnika składki, przeszła na urlop macierzyński i wychowawczy jako pracownica, to z racji swego stanu zdrowia jest gorzej traktowana niż inne matki – pracownice;

7. sprzeczność orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...) z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2011 r., I UZP 1/11, zgodnie z którą: „okresy bezpłatnego urlopu dla matek pracujących, opiekujących się małymi dziećmi a następnie urlopu wychowawczego - wykorzystane przed dniem 1 stycznia 1999 r. - są od dnia 28 stycznia 1972 r. okresem podlegania ubezpieczeniu społecznemu z tytułu pozostawania w stosunku pracy w rozumieniu art. 29 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych;

2) rażące naruszenie przepisów postępowania, to jest: art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., a także art. 382 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c., polegające w szczególności na:

1. zaniechaniu dokonania własnych szczegółowych ustaleń stanu faktycznego - przy reformatoryjnej zmianie orzeczenia Sądu pierwszej instancji dotyczącego decyzji kapitałowej i emerytalnej, zwłaszcza jeśli chodzi o przyjęte do wyliczenia przez ZUS wskaźniki wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego - wynagrodzenia, które w żaden sposób nie pokrywają się z rzeczywistymi dochodami ubezpieczonej, wynikającymi z załączonych zaświadczeń, wymiaru zaliczonego przez ZUS stażu pracy i okresów nieskładkowych;
2. oddaleniu odwołań ubezpieczonej, zaakceptowanie błędnych decyzji ZUS w Łodzi oraz pominięciu zgromadzonego materiału dowodowego, mimo że ZUS za okres pracy ubezpieczonej w Banku [...] w W. S.A.: za rok 1979 przyjął zaniżone wynagrodzenie (24.876,00 zł w miejsce 31.600,00 zł), za rok 1979 przyjął zaniżone wynagrodzenie (13.730,00 zł w miejsce 20.795,00 zł), za rok 1980 przyjął minimalne wynagrodzenie w kwocie 5.806,45 zł w miejsce uzyskanego dochodu w kwocie 8.710,00 zł, co w istotny sposób wpłynęło na zaniżenie współczynnika, a w konsekwencji emerytury

ubezpieczonej, mimo że od tych wynagrodzeń były odprowadzone składki, które ZUS przyjął;

1. zaniechanie przez Sąd Apelacyjny ustosunkowania się do orzeczenia Sądu pierwszej instancji ze skutkami wskazanymi w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. - uchybienia te miały istotny wpływ na wynik sprawy, a przede wszystkim na zastosowanie prawa materialnego, pozbawiły ubezpieczoną możliwości zaliczenia okresu urlopu wychowawczego do okresów nieskładkowych, co spowodowało zaniżenie kapitału początkowego emerytury, a w konsekwencji doprowadziło do nierównego jej potraktowania jako pracownicy, jako kobiety i jako matki. Ponadto, analiza powyższych kwestii doprowadziłaby Sąd Apelacyjny do stwierdzenia, że na gruncie obowiązujących przepisów powinna być przez Sąd drugiej instancji dokonana analiza sytuacji ubezpieczonej przez pryzmat art. 114 ust. 1 (w związku z ust. 1e) ustawy emerytalnej - w świetle którego nie powinno dojść do zmiany prawomocnych decyzji, od których ubezpieczona nie odwoływała się, a jej wniosek miał określone granice rozstrzygnięcia.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty kasacyjne, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie apelacji organu rentowego w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpatrywana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna nie jest uzasadniona.

Oczywiście bezzasadne są sformułowane w tej skardze zarzuty naruszenia przepisów postępowania. Co do pierwszego z nich Sąd Najwyższy zauważa, że jest on oparty na zupełnie błędnym założeniu, zgodnie z którym uznanie przez Sąd drugiej instancji, że stan faktyczny sprawy jest bezsporny, uniemożliwia

(dezaktualizuje) dokonanie przez ten Sąd zmiany wyroku zaskarżonego apelacją. Nic nie stoi bowiem na przeszkodzie temu, aby ustalony w sprawie stan faktyczny został uznany w postępowaniu apelacyjnym za prawidłowy, a mimo to zapadło rozstrzygnięcie odmienne od rozstrzygnięcia przyjętego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, jeśli było ono efektem błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania (albo niezastosowania) przepisu (przepisów) prawa materialnego, stanowiącego właściwą podstawę prawną tego rozstrzygnięcia. Tak uczynił zaś Sąd Apelacyjny, uznając, że Sąd pierwszej instancji dokonał wadliwej subsumcji prawidłowo ustalonego stanu faktycznego do obowiązujących przepisów ustawy emerytalnej, błędnie pomijając art. 7 pkt 5 tej ustawy. Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej, Sąd Apelacyjny nie tylko potwierdził zatem prawidłowość ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, ale także wyjaśnił, jakich błędów subsumcyjnych Sąd ten dopuścił się w ramach przeprowadzania oceny prawnej owego stanu faktycznego.

Nie jest też prawdą, że Sąd drugiej instancji zaniechał dokonania własnych ustaleń faktycznych, gdyż takie ustalenia i to bardzo szczegółowe, co jednoznacznie wynika z lektury pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, zostały poczynione. Ustalenia te rzeczywiście były zresztą bezsporne, gdyż zostały w całości oparte na dokumentach znajdujących się w aktach emerytalno-rentowych, które odzwierciedlały niekwestionowane przecież przez strony okresy składowe oraz okresy, w których skarżąca sprawowała opiekę nad swoimi dziećmi i korzystała z tego tytułu z urlopu wychowawczego, a także wynikające z wcześniejszych decyzji dane dotyczące podstawy wymiaru renty z tytułu niezdolności do pracy (renty inwalidzkiej), przyjęte następnie do ustalenia wysokości kapitału początkowego i emerytury. Nie wiadomo więc, czego miałyby dotyczyć ustalenia faktyczne, których Sąd drugiej instancji rzekomo nie poczynił.

Zupełnie niezrozumiały dla Sądu Najwyższego jest natomiast drugi zarzut podniesiony przez skarżącą w ramach procesowej podstawy zaskarżenia, dotyczący pominięcia przez Sąd drugiej instancji zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a konkretnie wynagrodzeń uzyskanych przez skarżącą w latach 1979-1980. Kwestia ta w ogóle nie była bowiem przedmiotem sporu, zarówno w postępowaniu sądowym, zainicjowanym odwołaniem wniesionym przez

skarżącą, w którym kwestionowała ona jedynie (co potwierdza obecnie w uzasadnieniu rozpatrywanej skargi kasacyjnej) nieuwzględnienie przez organ rentowy okresów korzystania z urlopu wychowawczego, jak i w poprzedzającym je postępowaniu przed organem rentowym, w którym została dokonana korekta długości okresów nieskładkowych uwzględnionych przy ustalaniu wysokości kapitału początkowego oraz przysługującej skarżącej emerytury, do których winien zostać zastosowany przelicznik 1,3% za każdy rok takiego okresu. Sąd Najwyższy przypomina w związku z tym, że w postępowaniu sądowym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych sąd winien rozstrzygać o prawidłowości zaskarżonej decyzji organu rentowego, a zatem w granicach jej treści i przedmiotu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest zaś stanowisko, zgodnie z którym przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja oraz wniesione od niej odwołanie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 r., I UZP 4/13, LEX nr 1469177; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 maja 2013 r., I UK 12/13, LEX nr 1331260; z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 309/09, LEX nr 604210; z dnia 18 lutego 2010 r., III UK 75/09, OSNP 2011 nr 15-16, poz. 215; z dnia 19 kwietnia 2018 r., I UK 90/17, LEX nr 2553859; z dnia 20 września 2018 r., I UK 245/17, LEX nr 2553894, a także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2012 r., II UK 275/11, LEX nr 1215286). W orzecznictwie podnosi się też, że przedmiot sporu w sprawach ubezpieczeniowych determinuje w pierwszej kolejności przedmiot decyzji organu rentowego zaskarżonej do sądu ubezpieczeń społecznych, a w drugim rzędzie zakres odwołania od tej decyzji, ponieważ rozpoznając odwołanie od decyzji organu rentowego, sąd ubezpieczeń społecznych rozstrzyga o zasadności odwołania w granicach wyznaczonych, z jednej strony, zakresem samego odwołania, a z drugiej przez przedmiot decyzji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 września 2010 r., III UK 15/10, LEX nr 667499; z dnia 9 września 2010 r., II UK 84/10, LEX nr 661518; z dnia 6 września 2000 r., II UKN 685/99, OSNAPIUS 2002 nr 5, poz. 121 oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNAPIUS 2000 nr 15, poz. 601 i z dnia 13 października 2009 r., II UK 234/08, LEX nr 553692; z dnia 2 marca 2011 r., II UZ 1/11, LEX nr 844747; z dnia 18 lutego 2010 r., III UK 75/09, OSNP 2011 nr 15-16, poz. 215; z dnia 3 lutego 2010 r., II UK 314/09, LEX nr 604214).

Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych poprzedza decyzja organu administracyjnego (Zakładu Ubezpieczeń Społecznych) w zakresie indywidualnych spraw wymienionych przykładowo w art. 83 ust. 1 pkt 1-5 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Decyzja ta wyraża stanowisko organu jako strony postępowania administracyjnego, które może być zakwestionowane w drodze odwołania (art. 83 ust. 2 ustawy systemowej w związku z art. 476 § 2 k.p.c. i art. 477⁹ k.p.c.), przy czym odwołanie to może odnosić się zarówno do całej decyzji, jak i do poszczególnych jej elementów (poszczególnych rozstrzygnięć zawartych w jej osnowie). Treść decyzji wyznacza zatem zakres i przedmiot rozpoznania sądowego, w którym sąd rozstrzyga o zasadności wniosku w granicach przedmiotu zaskarżonej decyzji. Sąd nie działa w zastępstwie organu rentowego, w związku z czym nie ustala *ab initio* prawa do świadczeń i choć samodzielnie oraz we własnym zakresie rozstrzyga wszelkie kwestie związane z prawem lub wysokością świadczenia objętego decyzją, to jego rozstrzygnięcie odnosi się do zaskarżonej decyzji (art. 477 § 2, art. 477¹⁴ § 2 i art. 477^{14a} k.p.c.). Przeniesienie sprawy na drogę sądową przez wniesienie odwołania od decyzji organu rentowego ogranicza się więc, z jednej strony, do okoliczności uwzględnionych w decyzji, z drugiej zaś, spornych między stronami, co oznacza, że poza tymi okolicznościami spór sądowy nie może zaistnieć (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNAPiUS 2000 nr 15, poz. 601 oraz z dnia 25 maja 1999 r., II UKN 622/99, OSNAPiUS 2000 nr 15, poz. 591; z dnia 9 września 2010 r., II UK 84/10, LEX nr 661518).

Podsumowując ten wątek rozważań, Sąd Najwyższy uznaje, że w sprawie nie doszło do naruszenia powołanych w podstawach zaskarżenia przepisów postępowania.

Zdaniem Sądu Najwyższego, nie są uzasadnione również podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 114 ustawy emerytalnej, Sąd Najwyższy wstępnie stwierdza, że zarzut ten jest wadliwie skonstruowany, ponieważ nie określa jednostki redakcyjnej tego przepisu. Tymczasem, zgodnie z art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c., skarga kasacyjna powinna zawierać między innymi przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie, co oznacza konieczność

wskazania w skardze kasacyjnej konkretnego naruszonego przepisu prawa lub konkretnych naruszonych przepisów prawa. Dlatego nie mogą stanowić podstaw skargi np. całe akty prawne lub ich niedostatecznie zindywidualizowane jednostki redakcyjne. Do zachowania wymagań skargi kasacyjnej konieczne jest uzasadnienie formułowanej podstawy kasacyjnej przez wyraźne określenie, jakie przepisy - oznaczone numerem jednostki redakcyjnej (np. artykułu, paragrafu, ustępu, punktu) aktu prawnego (np. ustawy, rozporządzenia) - zostały naruszone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2018 r., I PK 350/16, LEX nr 2483350).

Niezależnie od powyższych spostrzeżeń, Sąd Najwyższy zauważa też, że art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej (bo tylko ten przepis znajdował zastosowanie w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy), zgodnie z którym prawo do świadczeń lub ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub na ich wysokość, judykatura traktuje jako podstawę prawną dla weryfikacji i wzruszalności decyzji organów rentowych, w których zawarto ustalenia pozostające w obiektywnej sprzeczności z ukształtowanym *ex lege* stanem uprawnień emerytalno-rentowych zainteresowanych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 249/07, OSNP 2009 nr 11-12, poz. 152; z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 247/09, LEX nr 585725; z dnia 9 grudnia 2015 r., I UK 533/14; z dnia 4 października 2018 r., III UK 153/17, LEX nr 2563524 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2011 r., I BU 4/11, LEX nr 1101321). Uznaje się przy tym, że sprzeczność taka zachodzi zarówno w przypadku decyzji organu rentowego błędnie przyznających świadczenie (potwierdzających prawo do świadczenia), pomimo że prawo do niego nie powstało, jak i w przypadku decyzji błędnie odmawiających realizacji prawa do świadczenia, przysługującego ubezpieczonemu z mocy prawa oraz decyzji nieprawidłowo ustalających wysokość tego świadczenia. Niezgodność ta może powstać także na skutek popełnionych przez organ rentowy uchybień normom prawa materialnego. Eliminacja tych sprzeczności stanowi uzasadnienie dla ponowienia postępowania zakończonego ostateczną decyzją organu rentowego,

której rozstrzygnięcie jest niezgodne z ukształtowaną *ex lege* sytuacją prawną ubezpieczonego. W ponawianym postępowaniu organ rentowy dąży do ustalenia, czy popełnione uchybienia (przede wszystkim w zakresie prawa materialnego, ale także procesowego) lub przedłożone dowody albo ujawnione fakty mają wpływ na zmianę dokonanych wcześniej ustaleń, od których zależy potwierdzenie uprawnienia ubezpieczonego do określonego świadczenia.

W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się również, że określenie „błąd organu rentowego” obejmuje sytuacje, w których organ rentowy miał podstawy do przyznania świadczenia, lecz z przyczyn leżących po jego stronie tego nie uczynił. Za takie przyczyny uznaje się wszelkie zaniedbania tego organu, każdą obiektywną wadliwość decyzji (teoria tzw. obiektywnej błędności decyzji), niezależnie od tego, czy jest ona skutkiem zaniedbania, pomyłki, celowego działania organu rentowego, czy też rezultatem niewłaściwych działań pracodawców albo wadliwej techniki legislacyjnej i w konsekwencji niejednoznaczności stanowionych przepisów. Oznacza to, że przedmiotowe pojęcie obejmuje również niedopełnienie przez organ rentowy obowiązku działania z urzędu na korzyść osób uprawnionych do świadczeń emerytalno-rentowych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 marca 2011 r., I UK 332/10, LEX nr 811827; z dnia 4 grudnia 2012 r., II UK 130/12, OSNP 2013 nr 21-22, poz. 258; z dnia 9 grudnia 2015 r., I UK 533/14, LEX nr 1958500 i powołane w nich wcześniejsze orzecznictwo). W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2013 r., III UK 145/12 (LEX nr 1408199) wyjaśniono z kolei znaczenie zawartego w art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach zwrotu „ujawnienie okoliczności istniejących przed wydaniem decyzji”, stanowiącego przesłankę ponownego ustalenia prawa do świadczenia emerytalnego. Sąd Najwyższy podkreślił w powołanym wyroku, że użyty w art. 114 ustawy o emeryturach i rentach słowo „okoliczności” występuje w dwóch znaczeniach: 1) okoliczności faktycznych oraz 2) okoliczności sprawy. Kontekst art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach nie stwarza podstaw do ograniczenia znaczenia występującego w nim zwrotu „okoliczności” wyłącznie do „okoliczności faktycznych”. Dlatego nie można przypisywać pojęciu „okoliczności” wyłącznie wąskiego znaczenia. Dążąc do ustalenia znaczenia zwrotu „okoliczności”, należy uwzględnić szerszy kontekst użycia analizowanego pojęcia w art. 114 ust. 1

ustawy o emeryturach i rentach. Ten kontekst determinowany jest przez wspomnianą wcześniej funkcję art. 114 ustawy o emeryturach i rentach, jaką jest zmiana treści decyzji organu rentowego sprzecznych z ukształtowanymi z mocy prawa uprawnieniami osób ubezpieczonych. Z przedstawionego rozumienia art. 114 ust. 1 wynika zatem, że sposób pojmowania przesłanek wznowienia postępowania jest szeroki i zasadniczo złagodzony w stosunku do wymogów zawartych w art. 399 k.p.c. i następnych dotyczących wznowienia postępowania cywilnego. Nie ulega jednak wątpliwości, że muszą one mieć wpływ na prawo do świadczenia z ubezpieczenia społecznego lub na jego wysokość.

Wymaga też podkreślenia, że jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 10 czerwca 2011 r., III UZP 1/11 (OSNP nr 5-6, poz. 68), ponowne ustalenie prawa do świadczeń lub ich wysokości w trybie art. 114 ust. 1 nie wymaga wydania przez organ rentowy postanowienia o wznowieniu postępowania na podstawie art. 149 § 1 k.p.a.; wymaga natomiast zawiadomienia stron o wszczęciu postępowania na podstawie art. 61 § 4 k.p.a. w związku z art. 124 ustawy emerytalnej.

Podzielając przedstawioną wyżej wykładnię art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej i odnosząc ją do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, Sąd Najwyższy uznaje, że nie ma racji skarżąca, zarzucając błędne „niezastosowanie”, a raczej zastosowanie w tej sprawie powołanego przepisu w sytuacji, w której wniosek skarżącej inicjujący postępowanie przed organem rentowym dotyczył jedynie „przeliczenia” okresów nieskładkowych – urlopu wychowawczego według wskaźnika 1,3 (chodzi zapewne o wskaźnik 1,3% podstawy wymiaru). Oceniając ten wniosek organ rentowy, a w konsekwencji także Sąd drugiej instancji nie mogły jednak poprzestać, jak chciałaby skarżąca na „prostym” zastosowaniu wspomnianego wskaźnika, czy też raczej przelicznika wynoszącego 1,3% podstawy wymiaru kapitału początkowego za każdy rok do już uwzględnionych przez organ rentowy okresów nieskładkowych. Prawidłowe i zgodne z rozumianym w sposób wyżej opisany art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej rozpoznanie wniosku skarżącej polegało bowiem w pierwszej kolejności na ustaleniu, które ze zgłoszonych i udowodnionych przez skarżącą okresów sprawowania opieki nad dziećmi, w tym okresów urlopów wychowawczych spełniają kryteria okresów

nieskładkowych, o których mowa w – niepowołanym skądinąd w podstawach zaskarżenia – art. 7 pkt 5 ustawy emerytalnej, a dopiero po dokonaniu tego ustalenia, na „przeliczeniu” okresów spełniających te kryteria z uwzględnieniem wspomnianego przelicznika na podstawie również niepowołanego w podstawach zaskarżenia art. 174 ust. 2a ustawy emerytalnej, dodanego od dnia 1 maja 2015 r. ustawą z dnia 5 marca 2015 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zgodnie z którym przy ustalaniu kapitału początkowego do okresów, o których mowa w art. 7 pkt 5 stosuje się art. 53 ust. 1 pkt 2, co oznacza, że warunkiem zastosowania przelicznika 1,3% za każdy rok jest wcześniejsze potwierdzenie, że oceniany okres jest okresem nieskładkowym wymienionym w art. 7 pkt 5 ustawy emerytalnej. Ustalenie, że zgłoszony przez ubezpieczonego okres nie spełnia tego kryterium, musi natomiast powodować nie tylko odmowę zastosowania w stosunku do niego owego przelicznika, ale także – w przypadku, w którym okres ten byłby wcześniej uznany za okres nieskładkowy – przywrócenie stanu zgodnego z prawem przez wyeliminowanie tego okresu z wcześniej uznanego łącznego okresu składkowego i nieskładkowego nawet wtedy, gdy potwierdzenie ich nastąpiło prawomocną decyzją organu rentowego. W przeciwnym wypadku doszłoby bowiem do utrwalenia stanu niezgodnego z prawem, będącego efektem błędu w stosowaniu prawa materialnego przez organ rentowy. O ile przy tym w przypadku działania z urzędu decyzja korygująca taki błąd powinna zostać poprzedzona odpowiednim postępowaniem wyjaśniającym oraz zawiadomieniem osoby zainteresowanej (świadczeniobiorcy) o wszczęciu stosownego postępowania (por. powołaną wcześniej uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 10 czerwca 2011 r., III UZP 1/11), o tyle takie zawiadomienie nie jest konieczne w przypadku, w którym postępowanie przed organem rentowym zostało wszczęte, jak w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, na wniosek świadczeniobiorcy. Świadczeniobiorca, składając wniosek, musi liczyć się z tym, że jego rozpoznanie przez organ rentowy będzie miało wszechstronny charakter, a jego rezultat niekoniecznie doprowadzi do skutku oczekiwanego przez autora wniosku w sytuacji, w której uwzględnienie wniosku będzie wymagać wcześniejszego naprawienia błędów w stosowaniu obowiązujących przepisów prawa materialnego i doprowadzenia do zgodnego z ukształtowanym *ex lege*

stanem uprawnień emerytalno-rentowych. Trzeba bowiem podkreślić, że uprawnienia do świadczeń z ubezpieczeń społecznych, a także wysokość tych świadczeń są nabywane z mocy prawa, po spełnieniu warunków przewidzianych w przepisach regulujących te uprawnienia (art. 100 ust. 1 ustawy emerytalnej), natomiast decyzje wydawane przez organ rentowy potwierdzają jedynie spełnienie warunków określonych w odpowiednich przepisach. Mają więc jedynie deklaratoryjny charakter.

Zaskarżony wyrok Sądu drugiej instancji nie narusza także art. 173 ust. 1 ustawy emerytalnej, zwłaszcza zaś w sposób opisany przez skarżącą. Zgodnie z tym przepisem, dla ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r., którzy przed dniem wejścia w życie ustawy opłacali składki na ubezpieczenie społeczne lub za których składki opłacali płatnicy składek, ustala się kapitał początkowy. Do naruszenia art. 173 ust. 1 ustawy emerytalnej mogłoby więc dojść wówczas, gdyby organ rentowy nie ustalił, a sąd to zaaprobował, kapitału początkowego, mimo wykazania przez osobę urodzoną po dniu 31 grudnia 1948 r. okresów, w których opłacała ona składki na ubezpieczenie społeczne lub okresów, w których składki były za nią opłacane przez płatnika składek. Tymczasem w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie było przedmiotem sporu, że wszystkie zgłoszone przez skarżącą okresy, za które zatrudniający ją pracodawcy opłacili składki (okresy składkowe), zostały uwzględnione przez organ rentowy przy ustalaniu dla skarżącej kapitału początkowego, a następnie emerytury. Spór dotyczył bowiem jedynie okresów nieskładkowych, a konkretnie możliwości uznania za takie okresy okresów sprawowania przez skarżącą opieki nad dziećmi, w tym okresów, w których korzystała ona z urlopów wychowawczych, i ich wpływu na wysokość kapitału początkowego. Jak sama nazwa wskazuje, są to zaś okresy, które ustawodawca każe uwzględniać przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno-rentowych i ich wysokości, mimo że składki w tym czasie nie były opłacane. Okresy urlopów wychowawczych są wprawdzie okresami składkowymi, ale dopiero te, na których ubezpieczeni przebywają poczynając od dnia 1 stycznia 1999 r. (art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej w związku z art. 6 ust. 1 pkt 19 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Właściwymi przepisami, które powinny być powołane przez skarżącą w podstawach zaskarżenia, są zatem art. 7 pkt 5 oraz art. 174

ust. 2a ustawy emerytalnej, których jednak skarżąca nie powołuje, co powoduje, że ocena trafności ich wykładni bądź prawidłowości zastosowania nie jest możliwa. Z mocy art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje bowiem skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, a w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozwagę jedynie nieważność postępowania, co oznacza, że dokonuje oceny zgodności z prawem zaskarżonego skargą kasacyjną orzeczenia tylko z punktu widzenia tych naruszeń, które zostały wyraźnie określone w podstawach zaskarżenia. Innymi słowy, Sąd Najwyższy rozpatruje skargę kasacyjną wyłącznie w ramach podstaw sformułowanych przez skarżącego i nie może wyjść w swoich rozważaniach poza te podstawy. Nie może więc uwzględniać naruszenia żadnych innych przepisów niż wskazane przez skarżącego. Dlatego też jedynie w celu uporządkowania kwestii podnoszonych przez skarżącą, Sąd Najwyższy stwierdza, że w pełni aprobuje jednolicie wyrażany w dotychczasowym orzecznictwie pogląd, zgodnie z którym okres sprawowania opieki nad dzieckiem, przypadający w czasie korzystania z prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy (wcześniej renty inwalidzkiej), nie jest okresem nieskładkowym w rozumieniu art. 7 pkt 5 ustawy emerytalnej (por. trafnie powołane przez Sąd drugiej instancji wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 sierpnia 2005 r., I UK 347/04, OSNP nr 13-14, poz. 220 oraz z dnia 7 grudnia 2017 r., II UK 620/16, LEX nr 2435649, a nadto wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 marca 2010 r., II UK 266/09, LEX nr 599777 i z dnia 7 lutego 2018 r., II UK 679/16, LEX nr 2490059). Co już także zostało wyżej podniesione, art. 174 ust. 2a ustawy emerytalnej nakazuje zaś stosowanie art. 53 ust. 1 pkt 2, czyli przyjęcie przelicznika 1,3%, jednakże tylko do okresów, o których mowa w art. 7 pkt 5, czyli takich, które spełniają warunki umożliwiające uznanie ich za okresy nieskładkowe. Jak wynika jednak z wiążących w postępowaniu kasacyjnym ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), skarżąca już od dnia 29 marca 1980 r. miała ustalone prawo do renty i rentę tę pobierała. Choć więc w późniejszym czasie pozostawała w zatrudnieniu i korzystała z tego tytułu z urlopów wychowawczych, to jednak w sytuacji, w której miała równocześnie ustalone prawo do renty, okresy tych urlopów nie mogły zostać uznane za okresy nieskładkowe.

Zupełnie nietrafne jest z kolei odwołanie się przez skarżącą do poglądu prawnego wyrażonego w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2011 r., I UZP 1/11 (OSNP 2012 nr 1-2, poz. 14), gdyż dotyczy on zupełnie innych kwestii, związanych z wykładnią art. 29 ust. 3 ustawy emerytalnej, a konkretnie ze sposobem traktowania okresów urlopu bezpłatnego dla matek pracujących, opiekujących się małymi dziećmi oraz urlopu wychowawczego, wykorzystanych w okresie od dnia 28 stycznia 1972 r. do dnia 31 grudnia 1998 r., a więc zanim okresy przebywania na urlopach wychowawczych stały się okresami ubezpieczenia (okresami składkowymi), jako okresy zwalniające osoby ubiegające się o prawo do wcześniejszej emerytury, o której mowa w art. 29 ustawy emerytalnej, ze spełnienia warunków wymienionych w ust. 2 tego przepisu. Zawarta w powołanej uchwale wykładnia użytego w art. 29 ust. 3 pojęcia „podlegali ubezpieczeniu społecznemu lub ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym”, co jednoznacznie wynika z uzasadnienia tej uchwały, została przy tym dokonana jedynie na użytek stosowania tego przepisu. Natomiast w żadnym razie nie przeczy ona tezie, że okresy urlopu bezpłatnego dla matek pracujących, opiekujących się małymi dziećmi oraz urlopu wychowawczego (wykorzystane przed dniem 1 stycznia 1999 r.) są co do zasady okresami nieskładkowymi, chyba że przypadają w czasie korzystania z prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy (wcześniej renty inwalidzkiej).

Sąd Najwyższy stoi również na stanowisku, że zaskarżony wyrok nie narusza art. 32 Konstytucji RP. Trzeba bowiem podkreślić, że wynikająca z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP zasada równości wobec prawa, uzupełniona przez wynikający z art. 32 ust. 2 Konstytucji RP zakaz dyskryminacji, polega na tym, że wszyscy adresaci norm prawnych, charakteryzujący się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowani równo, a więc według jednakowej miary, bez różnicowań zarówno dyskryminujących jak i faworyzujących. Konstytucyjna zasada równości znajduje zastosowanie zarówno w sferze stanowienia, jak i stosowania prawa. Przestrzeganie zasady równości w pierwszej sferze oznacza więc obowiązek ustawodawcy takiego konstruowania norm prawnych generalnych i abstrakcyjnych, które w taki sam sposób kształtują sytuację podmiotów znajdujących się w podobnej sytuacji prawnej. Poszanowanie zasady równości w

sferze drugiej następuje przez równe traktowanie przez władze publiczne w indywidualnych przypadkach podmiotów uznanych przez ustawodawcę za posiadających tę samą cechę relewantną. Innymi słowy, z ustanowionej na gruncie art. 32 ust. 1 Konstytucji RP zasady wynika nakaz jednakowego traktowania podmiotów znajdujących się w zbliżonej sytuacji oraz zakaz różnicowania w tym traktowaniu bez przyczyny znajdującej należyte uzasadnienie w przepisie rangi co najmniej ustawowej. Zasady sprawiedliwości wymagają przy tym, aby różnicowanie prawne podmiotów (ich kategorii) pozostawało w adekwatnej relacji do różnic w ich sytuacji faktycznej, jako adresatów danych norm prawnych. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, OSNP 2015 nr 5, poz. 66 oraz z dnia 20 czerwca 2018 r., I UK 159/17, LEX nr 2508617).

Zdaniem skarżącej, naruszenie wobec niej zasady równości i niedyskryminacji polega na tym, że choć była zatrudniona na podstawie umowy o pracę, miała opłacone przez płatnika składki, przeszła na urlop macierzyński i wychowawczy jako pracownica, to jednak z racji swego stanu zdrowia jest gorzej traktowana niż inne matki – pracownice. To założenie jest wszakże błędne choćby z tej przyczyny, że przewidziana, co warto podkreślić, przez ustawodawcę niemożność uznania okresu, w którym skarżąca korzystała z urlopu wychowawczego, nie wynika z oceny stanu jej zdrowia, lecz z tego, że w owym czasie była równocześnie uprawniona do świadczenia z ubezpieczenia społecznego uzyskanego po spełnieniu się ryzyka tego ubezpieczenia. Jej status prawny różnił się więc od innych matek, które w tym samym czasie korzystały z urlopu wychowawczego i nie posiadały uprawnień do takiego świadczenia. Skarżąca nie charakteryzowała się zatem w równym stopniu tymi samymi cechami istotnymi, co te matki.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swojego wyroku.